
Z orzecznictwa dyscyplinarnego

Palestra 28/7-8(319-320), 72-74

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

suwa się tu więcej. Pominę je w przekonaniu, że pytania postawione wyżej dostatecznie wyraźnie zasygnalizowały problem, który w najogólniejszym ujęciu daje się sprowadzić do wymiaru kary sprawiedliwej. Taką karę każdy sąd musi mieć przede wszystkim na oku. Czy na drodze ku takim karom postawiony został kolejny krok

w głosowanym wyroku — pokaże życie, a mówiąc konkretnie: zależeć to będzie w dużym stopniu od mądrości, najlepszej woli i doświadczenia sędziów oraz od stopnia okazywanego im zaufania.

Włodzimierz Kubala

Z ORZECNICTWA DISCYPLINARNEGO

Orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 14 stycznia 1984 r. WSD 21/83

Zawarte w uzasadnieniu odwołania sformułowania, że „adwokaturze nie przynosi korzyści moralnych” taki sposób rozpoznawania sprawy, jaki stosował Sąd orzekający, i że „sędziowie w komisjach dyscyplinarnych winni być bardziej dokładnie selekcyonowani oraz mieć czas i intencję rozpoznawać sprawy obiektywnie”, nie mają nic wspólnego z merytoryczną obroną, jak to w sposób właściwy przyjęto w orzeczeniu Sądu Dyscyplinarnego w Y, natomiast stanowią one insynuację skierowaną bezpośrednio przeciwko określonej grupie osób, a więc nie mają charakteru ogólnego. Nie mieszczą się takie sformułowania w granicach dozwolonej krytyki, natomiast godzą w część zespołu, który był powołany do orzekania, a tym samym stanowią przewinienie dyscyplinarne przewidziane w art. 80 ustawy z dnia 26.V.1982 r.-Prawo o adwokaturze, polegające na naruszeniu zasad godności zawodu adwokackiego, zwłaszcza że adwokat zobowiązany jest do właściwego odnoszenia się do władz adwokatury.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny, po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 1984 r. sprawy dyscyplinarnej adw. X z odwołania obwinionego od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Y, zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy.

Uzasadnienie

Akt oskarżenia wniesiony przez rzecznika dyscyplinarnego Rady Adwokackiej w Y zarzucił obwinionemu adwokatowi X przewinienie dyscyplinarne przewidziane w artykule 80 ustawy z dnia 26.V.1982 r.-Prawo o adwokaturze (Dz. U. Nr 16, poz. 24 z 1982 r. z późn. zm), polegające na naruszeniu zasad godności zawodu adwokackiego a popełnione przez obwinionego w ten sposób, że w odwołaniu od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego w Y z dnia 11 grudnia 1982 r. Nr KD 5/32 użył w jego uzasadnieniu pod adresem tegoż Sądu określeń godzących w jego obiektywizm

i kwalifikacje oraz zwrotów obraźliwych, jak np. „bezsens” przy ocenie argumentacji zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w Y w orzeczeniu z dnia 22 października 1983 r. Nr SD 15/83 uznał obwinionego X za winnego, że w odwołaniu określonym w akcie oskarżenia użył pod adresem Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Y określeń godzących w jego obiektywizm i kwalifikacje, przez co dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego z art. 80 ustawy z dnia 26.V.1982 r.-Prawo o adwokaturze, polegającego na naruszeniu zasad godności zawodu adwokackiego, i za to na zasadzie art. 81 powołanej wyżej ustawy wymierzył obwinionemu karę dyscyplinarną upomnienia oraz zasądził od obwinionego na rzecz Izby Adwokackiej w Y koszty postępowania w kwocie 300 zł.

W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w Y podał, że uznał, iż użyte przez obwinionego w odwołaniu określenie „bezsens” dotyczyło merytorycznej oceny ustaleń i dlatego należy ono raczej do kultury słowa pisanego, wobec czego nie może być uznane za czyn wymagający represji dyscyplinarnej. Natomiast co do dwu ostatnich zdań (zawartych w uzasadnieniu odwołania obwinionego z dnia 31 stycznia 1982 r.) o treści następującej: „jeżeli sprawy innych kolegów adwokatów rozpoznawane są w podobny sposób, z ubolewaniem muszą stwierdzić, że adwokaturze to korzyści moralnych nie przynosi. Uważam, że sędziowie w Komisjach Dyscyplinarnych winni być bardzo dokładnie selekcyonowani i mieć czas i intencję rozpoznawać sprawy obiektywnie” Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w Y doszedł do wniosku, że użyte tam sformułowania pod adresem kompletu orzekającego w sprawie KD 5/82 godzą w cześć zespołu powołanego do orzekania i stanowią przewinienie dyscyplinarne określone w orzeczeniu.

Od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego w Y z dnia 22.X.1983 r. wniósł obwiniony adw. X odwołanie z wnioskiem „o niewinnienie od stawianego zarzutu”. W odwołaniu tym zarzuca, że błędnie ustalono, iż w odwołaniu określonym w akcie oskarżenia użyte zostały zwroty godzące w obiektywizm i kwalifikacje Sądu, w istocie bowiem zwroty te czy określenia mieszczą się w ramach uprawnień obwinionego i krytyki Sądu, mają zaś charakter ogólny i nie dotyczyły Sądu orzekającego.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny uznał, że zarzuty odwołania nie są zasadne.

Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Rady Adwokackiej w Y słusznie przyjął, że dwa ostatnie zdania zawarte w uzasadnieniu odwołania obwinionego z dnia 31 stycznia 1982 r. odnoszą się do składu orzekającego w sprawie KD 5/82. Przeciwnie twierdzeniu obwinionego zawartemu w odwołaniu w niniejszej sprawie, że omawiane sformułowania nie dotyczyły Sądu orzekającego, przemawia ich logiczna analiza, a w szczególności użycie słów: „jeżeli sprawy innych kolegów adwokatów rozpoznawane są w podobny sposób (...), adwokaturze to moralnych korzyści nie przynosi”, a nadto również uzasadnienie odwołania, w którym obwiniony wywodzi, że uchybienia procesowe, które zarzuca przewodniczącemu składu orzekającego, uprawniały go do przytoczenia użytych sformułowań.

Nietrafny jest zarzut odwołania, że użyte w sprawie KD 5/82 określenia mieszczą się w ramach uprawnień obwinionego i dopuszczalnej krytyki i że miały one charakter ogólny. Obwiniony w odwołaniu wniesionym w sprawie KD 5/82 prawidłowo sformułował zarzuty procesowe. Natomiast zawarte w uzasadnieniu odwołania sformułowanie, że „adwokaturze nie przynosi korzyści moralnych taki sposób rozpoznawania sprawy, jaki stosował Sąd orzekający” i że „sędziowie w komisjach dyscyplinarnych winni być bardziej dokładnie selekcyonowani oraz mieć czas i intencję rozpoznawać sprawy obiektywnie”, nie mają nic wspólnego z merytoryczną

obroną, jak to w sposób właściwy przyjęto w orzeczeniu Sądu Dyscyplinarnego w Y, natomiast stanowią one insynuację skierowaną bezpośrednio przeciwko określonej grupie osób, a więc nie mają charakteru ogólnego. Nie mieszczą się takie sformułowania w granicach dozwolonej krytyki, natomiast godzą w cześć zespołu, który był powołany do orzekania, a tym samym stanowią przewinienie dyscyplinarne przewidziane w art. 80 ustawy z dnia 26.V.1982 r. - Prawo o adwokaturze, polegające na naruszeniu zasad godności zawodu adwokackiego, zwłaszcza że adwokat zobowiązany jest do właściwego odnoszenia się do władz adwokatury.

Orzeczenie o kosztach postępowania oparte jest na przepisie § 54 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.XII.1964 r. (Dz. U. z 1965 r. Nr 2, poz. 7) w związku z przepisem § 62 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19.XI.1983 r. (Dz. U. Nr 68, poz. 307).

PRASA O ADWOKATURZE

W tygodniku „Prawo i Życie” (nr 19 z dnia 12 maja 1984 r.) w publikacji pt. *Jaka jest adwokatura?* red. Piotr Ambroziewicz w sposób jak najbardziej zobiektywizowany przekazał przebieg odbytego w dniu 27 kwietnia 1984 r. posiedzenia Sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości, poświęconego ocenie funkcjonowania prawa o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych.

W odautorskim komentarzu Piotr Ambroziewicz pisał m.in.:

„Nie ma co ukrywać, że w długich i burzliwych dyskusjach, które relacjonowaliśmy również na łamach „Prawa i Życia”, nie należały do rzadkości głosy, iż samorządowi adwokackiemu daje się zbyt wiele swobody. Parę incydentów związanych z przedstawicielami tego środowiska stworzyło wokół niego atmosferę sporej nerwowości.

Przed posiedzeniem sejmowej Komisji słyszano się opinie, iż może to być prelude do nowelizacji prawa o adwokaturze, ponieważ potwierdziły się obawy posłów i ekspertów ostrożnych. Powiedzmy od razu, że wniosków w tej mierze komisja nie uchwaliła.” (...)

W dalszych częściach relacji P. Ambroziewicza zostały podane najistotniejsze uwagi posłów i zaproszonych na posiedzenie gości, w tym przede wszystkim wywody referentki poselskiej tematu, nad którym toczyły się obrady, posłanki Marii Ciszewskiej w imieniu powołanego ad hoc zespołu. Zaprezentowano też w tej relacji głosy posłów: Antoniego Połowniaka, Jadwigi Kurzawińskiej, Pawła Dąbka. „Tego typu głosów — zaznaczył autor publikacji — było znacznie więcej, toteż można je nazwać nie tyle charakterystycznymi, ile dominującymi.”

Wiele miejsca w omawianej publikacji oddano złożonej na tym posiedzeniu wypowiedzi prezesa NRA adw. Marii Budzanowskiej, również posłanki na Sejm. Oto niektóre fragmenty tej wypowiedzi:

„Organy samorządu adwokackiego zdają sobie sprawę, że obecna ich kadencja jest szczególnie trudna i będzie się łączyć z ogromną odpowiedzialnością. Realizujemy zupełnie nową ustawę, zawierającą rozwiązania wzorcowe w okresie destabilizacji społecznej. Adwokatura jest integralną częścią społeczeństwa. Trudno oczekiwać od niej pełnego spokoju i równowagi, skoro społeczeństwo nie jest prze-